

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 139/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Marta Sekuła

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa H. G.

przeciwko T.S.A.

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 21 października 2019 r. sygn. akt I C 2055/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 139/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 października 2019 r. sygn. akt I C 2055/18 Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od T.” S.A. w W. na rzecz H. G. tytułem zadośćuczynienia kwotę 78.300 zł z ustawowymi odsetkami od 2 czerwca 2017 roku do daty rzeczywistej zapłaty oraz tytułem odszkodowania kwotę 20.580 zł z ustawowymi odsetkami od 2 czerwca 2017 roku do daty rzeczywistej zapłaty (pkt I) oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), nakazał pobrać od T.S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 4.944 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej nieobciążającej przeciwnika procesowego

oraz kwotę 360 zł tytułem 1/2 kosztów opinii biegłej (pkt III), nakazał pobrać od H. G. z zasądzonego na jej rzecz roszczenia kwotę 360 zł tytułem 1/2 kosztów opinii biegłej, odstępując od pobierania nieuiszczonej przez nią części opłaty sądowej (pkt IV) oraz wzajemnie zniósł między stronami koszty zastępstwa adwokackiego (pkt V).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 listopada 2016 r. w miejscowości P. doszło do wypadku polegającego na zderzeniu się dwóch pojazdów: marki O. (...) i marki S. (...). W wyniku wypadku śmierć ponieśli R. G. (1), będący pasażerem samochodu marki S. (...) oraz kierujący tymże pojazdem. W wyniku wszczętego śledztwa postanowieniem z dnia 29 marca 2017 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w B. umorzył śledztwo wobec śmierci osoby podejrzanej. W toku śledztwa ustalono, że kierujący samochodem marki S. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niedostosowanie prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego utracił kierowność pojazdu wpadając w boczny poślizg, co doprowadziło do przemieszczenia się niesterownego pojazdu na lewy pas jezdni, na którym skośnie lewym bokiem kolidował z nadjeżdżającym z przeciwka pojazdem marki O. (...), w wyniku czego kierowca P. S. oraz pasażer pojazdu R. G. (1) doznali obrażeń ciała skutkujących ich zgonem.

R. G. (1) w chwili śmierci miał (...)lat. Był żonaty z H. G., posiadał dwoje dzieci: powódkę I. K. oraz syna R. G. (2). R. G. (1) był zatrudniony w Zakładzie Komunalnym w P. w wymiarze pełnego etatu. Nadto poza wynagrodzeniem otrzymywanym w ramach etatowego stosunku pracy, jako bardzo doświadczony elektryk cieszący się wyjątkowo bardzo dobrą opinią środowiska, świadczył dodatkowe prace związane ze swoim kierunkiem i doświadczeniem zawodowym. Poszkodowany cieszył się dobrym zdrowiem, był sprawnym, pracowitym i zaradnym mężczyzną.

Małżonkowie byli zgodnym małżeństwem przez 33 lata. Relacje między powódką, a zmarłym R. G. (1) były oparte na poczuciu bliskości, udzielaniu sobie wzajemnego wsparcia i pomocy. R. G. (1) był bardzo troskliwy. Pomagał żonie i dzieciom, opiekował się wnukami. Uwielbiał spotkania z rodziną i znajomymi, przygotowywał posiłki, którymi podejmował rodzinę. Do dnia śmierci powódka mogła liczyć na pomoc ze strony męża. Miała zapewnione przy nim poczucie bezpieczeństwa.

Tragiczny wypadek i jego okoliczności wywołały reakcje szoku i wysokiego stresu, a także znaczne cierpienie i pogorszenie stanu zdrowia psychicznego u powódki.

Powódka wraz z córką zmuszona była dokonać identyfikacji zwłok. Przez kolejne dni powódka nie wierzyła w to co się stało. Nagła śmierć męża, po początkowej reakcji na stres wyzwoliła u powódki reaktywne zaburzenia depresyjne o charakterze adaptacyjnym, wyrażające się znacznym obniżeniem nastroju, myślami samobójczymi, świadomością bezpowrotnej straty i uczuciem pustki, zaburzeniem snu, nadpobudliwością emocjonalną, spadkiem aktywności życiowej oraz trudnościami w codziennych obowiązkach. Powódka ma skłonności do tłumienia negatywnych emocji w związku z uwarunkowaniami osobowościowymi i jest predysponowana do wystąpienia takich problemów, ponieważ z natury jest osobą introwertywną, głębiej przeżywającą stresujące wydarzenia życiowe.

Mąż dla powódki był osobą znaczącą, z jego zdaniem się liczyła małżonek był dla powódki gwarancją bezpieczeństwa i spokojnego życia.

Powódka nadal wymaga psychoterapii. Aktualnie przejawia łagodne zaburzenia depresyjne. Nie adaptuje się do normalnego funkcjonowania po traumie związanej ze śmiercią męża mimo, że stosuje leczenie farmakologiczne i terapeutyczne.

Jej stan odbiega od stanu smutku i żałoby przynależnej każdej wrażliwej osoby znajdującej się w takiej sytuacji. Z opinii pracodawcy wynika, że powódka nie radzi sobie w codziennych obowiązkach, myli się, ma wybuchy płaczu.

Powódka do chwili obecnej na wspomnienie o mężu reaguje płaczem.

Pojazd sprawcy wypadku posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym T. Pozwane T. wypłaciło na rzecz powódki kwotę 31.700, 00 zł tytułem zadośćuczynienia. Odmówiło natomiast wypłaty jakiegokolwiek świadczenia z tytułu odszkodowania o którym mowa w art. 446 § 3 k.c.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest zasadne w części. Odwołując się do art. art. 822 k.c. , art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2018. 473 j. t.) przyjął, że w sprawie zachodzą podstawy odpowiedzialności pozwanej jako ubezpieczyciela za sprawcę wypadku.

Uzasadniając wysokość ustalenia należnego zadośćuczynienia o jakim mowa w art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy przywołał oparte na orzecznictwie kryteria oceny rozmiarów krzywdy i zwrócił uwagę, powódkę z małżonkiem łączyła szczególnie bliska, długoletnia więź emocjonalna oparta na miłości, wzajemnym zaufaniu, szacunku. Śmierć R. G. (1) była więc dla powódki silnym negatywnym przeżyciem. Wystąpiło u niej poczucie krzywdy, osamotnienia, bezradności wobec tragedii. Osobowościowe cechy powódki tj. zależność, trudności adaptacyjne, ogólnie niska odporność na stres miały negatywny wpływ na sposób przeżywania przez nią tragedii. Powoduje to, że u powódki w dalszym ciągu występują zaburzenia adaptacyjne, obniżenie nastroju, poczucie niepokojenia się ze stratą, spadek aktywności w pracy zawodowej. Powódka dopiero w 2017 r. podjęła leczenie psychiatryczne i psychologiczne.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd uznał, iż stosowne zadośćuczynienie powinno wynosić w okolicznościach niniejszej sprawy 110.000 zł jest adekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy. Od kwoty tej należało odjąć sumę wypłaconą przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym 31.700,00 zł, co skutkowało zasądzeniem przez Sąd Okręgowy od pozwanego na rzecz powódki kwoty 78.300 zł.

Uzasadniając orzeczenie o odszkodowaniu Sąd Okręgowy .powołał się na treść art. 446 § 3 k.c. i wskazał, że R. G. (1) zatrudniony był w Zakładzie Komunalnym w P.. Z tytułu zatrudnienia otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 2.420,00 zł. H. G. z tytułu zatrudnienia na pół etatu otrzymywała (i otrzymuje nadal) wynagrodzenie w wysokości 770 zł. Małżonkowie zatem razem zarabiali 3.190,00zł . W związku z tym za życia męża dochód na jedną osobę wynosił 1595,00 zł.

Powódka w chwili obecnej otrzymuje sumę świadczeń w wysokości 2313 zł (770zł z tytułu 1/2 wynagrodzenia za pracę w sklepie plus 1.542 zł – tytułem renty po zmarłym mężu =2313 zł)

W związku ze śmiercią męża powódce muszą pomagać osoby trzecie w pracach domowych takich jak: koszenie, rąbanie drewna, pielęgnacja roślin, przycinanie drzew, odśnieżanie, konserwacja domu, znoszenie opału do piwnicy, zbieranie liści, czyszczenie oczka wodnego.

Sąd ocenił zatem, że w skali roku, powódka korzystając z pracy osób trzecich, jest zmuszona uregulować im wynagrodzenie za 98 godzin w skali roku, albowiem Sąd przyjął konieczność pracy takich osób 2 razy w miesiącu po 4 godziny. Łącznie 64 godziny w miesiącach letnich i 34 godzin w miesiącach zimowych. (64+34=98) . Zatem przyjętą przez powódkę stawkę za jedną roboczogodzinę (14 zł) Sąd zaakceptował, albowiem mieści się ona w stawkach wynagrodzenia pracowników świadczących pracę okazjonalnie. Tak więc 98 godzin x14 zł daje rocznie kwotę 1372zł.

Uwzględniając, że średnia długość życia na wsi w województwie (...) wg GUS w 2016 r. wynosiła 72,8 lat Sąd pierwszej instancji uznał, że gdyby nie doszło do wypadku, to mąż powódki mógłby z dużym prawdopodobieństwem samodzielnie wykonywać te prace jeszcze przez 15 lat. Tak więc odszkodowanie z tego tytułu winno wynieść według Sądu kwotę 20.580 zł.

Sąd Okręgowy natomiast podzielił stanowisko ubezpieczyciela, że syn i córka powódki jako współwłaściciele nieruchomości są zobligowani do utrzymywania nieruchomości w należyтым stanie, co wpływało na wysokość odszkodowania wynikającego z tytułu zatrudnienia osób trzecich do czynności, których powódka nie mogła wykonać samodzielnie. Należy zauważyć, że powinności dzieci powódki do wspomagania matki w tych pracach wynikają nie

tylko z pobudek altruistycznych, ale z powinności utrzymania substancji nieruchomości zajmowanej przez matkę również z punktu widzenia współwłaścicieli.

Sąd wyliczył dochód na jedną osobę za życia męża powódki, który wynosił miesięcznie 1595 zł i wskazał, że aktualnie powódka z tytułu umowy o pracę otrzymuje 770 zł., oraz rentę rodzinną w kwocie 1.542 zł , co łącznie daje kwotę 2.317 zł miesięcznie(722 zł in plus). Uwzględnił jednak jednocześnie, że gdyby mąż żył to uzyskiwałby jeszcze wynagrodzenia za dodatkową nierejestrowaną pracę . Mógłby dorabiać około 4.000- 5.000 zł rocznie, co dawało ok. 330- 416 zł miesięcznie . Podzieliwszy to na połowę , dochód na 1 osobę zwiększyłby się o kwotę 165- 208 zł t.j. do 1.760 – 1.803 zł. Sąd uwzględnił ponadto, że powódce zwiększyły się wydatki powiązane ze śmiercią męża na koszty zakupu leków i wizyt lekarskich (a 200 zł), koszty zakupu kwiatów i zniczy na grób męża (250 zł), czy datki na zamówienie mszy (powódka określiła je na 50 zł miesięcznie).

Z tych względów Sąd Okręgowy zasądził tytułem odszkodowania , w oparciu o art. 446 § 3 k.c. jedynie kwotę 20.580 zł świadczeń osób trzecich w utrzymaniu nieruchomości powódki. Jako podstawę zasądzenia odsetek powołano art. 481 k.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach stanowił art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych a częściowo także art.102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana , zaskarżając orzeczenie w części tj w punkcie I co do kwoty 43.300 zł zasądzonej tytułem zadośćuczynienia i co do kwoty 20.580 zł zasądzonej tytułem odszkodowania wraz z odsetkami od dnia 2 czerwca 2017r. a ponadto w całości w odniesieniu do punktów III i V, zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego a to :

- art. 446§4 k.c. w zw. art. 6 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i w konsekwencji uznanie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za krzywdę jest łączna kwota 110.000 zł (tj. 31.700 zł wypłacone na etapie likwidacji szkody i 78.300 zł zasądzone zaskarżonym wyrokiem), w sytuacji gdy odpowiednią zadośćuczynienia dla powódki po śmierci R. G. (1) jest maksymalnie łączna kwota 66.700 zł, zdaniem pozwanej zasądzona kwota jest rażąco zawyżona, nieadekwatna do rozmiaru doznanego przez powódkę krzywdy, a w konsekwencji w ocenie pozwanej przyznana kwota nie będzie spełniać funkcji kompensacyjnej, lecz spowoduje jedynie wzbogacenie się powódki, a sumą - art. 446 § 3 kc w zw. z art. 6 kc poprzez niewłaściwą interpretację i w konsekwencji uznanie, że powódka udowodniła iż po śmierci męża R. G. (1) doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, podczas gdy w chwili obecnej dochody powódki są wyższe niż dochody przypadające powódce przed śmiercią męża, w tym ustalenie przez Sąd że w związku ze śmiercią męża konieczne jest świadczenie powódce płatnej pomocy przez osoby trzecie, podczas gdy prace wykonywane w związku z posiadaniem nieruchomości wynikają z konieczności utrzymania nieruchomości w niepogorszonym stanie, a ten obowiązek obciąża wszystkich współwłaścicieli nieruchomości, a więc nie tylko powódkę, ale również jej dzieci, a ponadto wykonywanie przez powódkę czynności związanych z utrzymaniem nieruchomości wynika także z faktu że z domu wyprowadził się syn powódki, który przed śmiercią ojca zamieszkiwał z rodzicami, a za co pozwana nie ponosi odpowiedzialności i co nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą,

2) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia a to:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, wybiórczą na korzyść powódki i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, a także błędy w ustaleniach faktycznych, polegające na:

- ustaleniu, że zakres cierpień powódki H. G. po śmierci męża R. G. (1) uzasadnia przyznanie powódce rekompensaty w postaci zadośćuczynienia w łącznej kwocie 110.000 zł, w sytuacji gdy brak jest uzasadnienia dla takiego rozstrzygnięcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym,

- pominięcie przy ustalaniu należnej sumy zadośćuczynienia, że powódka dopiero w 2017r. podjęła leczenie psychiatryczne, a powinna wcześniej, co ma wpływ na obecny stan powódki,

- pominięcie, przy ustalaniu należnej sumy zadośćuczynienia, że powódka ma cechy osobowości mające negatywny wpływ na przeżywanie przez nią trudnych sytuacji życiowych,

- pominięcie, przy ustalaniu należnej sumy zadośćuczynienia, że powódka pomimo, że leczy się psychiatrycznie, a świadkowie i powódka zeznali, że powódka wymaga pomocy w czynnościach dnia codziennego, to powódka pracuje zawodowo, nie ma orzeczonej niezdolności do pracy,

- ustalenie, że po śmierci męża powódce muszą pomagać osoby trzecie, w sytuacji gdy powódka pracuje zawodowo, nie ma orzeczonej zdolności do pracy i nie przedstawiła dowodów, że korzystała z płatnej pomocy innych osób w obowiązkach domowych czy przy utrzymaniu domu,

- pominięcie, że przed śmiercią męża powódki, wraz z powódką i jej mężem zamieszkiwał syn R. G. (2) i jego wyprowadzka po śmierci męża powódki również ma wpływ na stan psychiczny powódki i zakres obowiązków powódki w gospodarstwie domowych,

- pominięcie, że dochód powódki po śmierci męża jest wyższy niż przed śmiercią męża oraz, że powódka otrzymuje po mężu rentę rodzinną, a więc sytuacja materialna i życiowa powódki nie pogorszyła się,

b) art. 278 kpc poprzez dokonanie ustaleń, które wymagają opinii biegłego specjalisty psychiatry w wyparciu o zeznania świadków, powódki i psychologa, który nie jest lekarzem i oddalenie wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry na okoliczności związane ze stanem psychicznym powódki w związku ze śmiercią męża, a w konsekwencji także zaniechanie ustalenia, czy powódce w związku z jej stanem psychicznym konieczna jest jakakolwiek pomoc osób trzecich,

c) art. 299 kpc i art. 258 kpc poprzez wydanie orzeczenia w oparciu o zeznania powódki i świadków, którzy są bezpośrednio zainteresowani są wynikiem sprawy i tylko w zakresie korzystnym dla powódki, zwłaszcza w zakresie konieczności, zakresu pomocy świadczonej powódce w związku z utrzymaniem domu, gospodarstwa i kosztów tej pomocy.

Pozwana wniosła o zmianę wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa również co do kwoty 43.300 zł tytułem zadośćuczynienia oraz co do kwoty 20.580 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami a ponadto o zmianę pkt III i V wyroku poprzez stosunkowe rozliczenie kosztów w oparciu o art. 100 k.p.c. Nadto wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego psychiatry na okoliczność ustalenia stanu psychicznego powódki przed i po śmierci męża R. G. (1), czy powódka przed śmiercią R. G. (1) leczyła się psychologicznie/psychiatrycznie, a jeśli tak to z jakiego powodu, czy powódka zakończyła proces żałoby po śmierci męża R. G. (1), jeśli tak to kiedy to nastąpiło, a jeśli nie to z jakiego powodu powódka nie zakończyła tej żałoby, czy żałoba powódki po śmierci męża miała/ma charakter powikłany, a jeśli tak to co jest tego przyczyną, jakie inne zdarzenia, okoliczności poza śmiercią męża miały i mają negatywny wpływ na stan emocjonalny, psychiczny powódki, jaki jest efekt uczęszczania powódki do psychologa i psychiatry, a jeśli nie jest pozytywny to co jest tego przyczyną, jaki wpływ na powyższe ma osobowość powódki, relacje z członkami rodziny, w tym z dziećmi, czy powódce w wykonywaniu obowiązków domowych z uwagi na jej stan psychiczny konieczna jest pomoc osób trzecich.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sadu Okręgowego i zważył co następuje:

Brak jest podstaw do uzupełniania postępowania dowodowego. Dokumentacja lekarska, uzupełniająca zeznania powódki oraz opinią biegłej psycholog wskazują jasno, że powódka nie podjęła po zdarzeniu stałego leczenia psychiatrycznego, nie otrzymała skierowania na leczenie stacjonarne i korzysta aktualnie z okazjonalnej pomocy psychiatrycznej, która ogranicza się do rozmowy. Z ustnych wyjaśnień biegłej psycholog wynika, że powódka otrzymuje jedynie leki antydepresyjne. To jednak, że wymaga psychoterapii nie oznacza patologicznych zmian psychicznych. Z opinii psychologicznej wynika bowiem także, że aktualnie powódka przejawia łagodne zaburzenia

depresyjne (k.251). Stan psychiczny powódki nie przejawia też ostrych zaburzeń psychotycznych co potwierdził także lekarz psychiatra A. B. podczas badania w sierpniu 2017r. (k.308/2) oraz w sierpniu 2019r. (k.312). Opinia biegłej psycholog R. P. wskazuje, że przedłużony i powikłany stan żałoby nie wynika z choroby psychicznej lecz z podwyższonego poziomu neurotyzmu powódki i jej słabej odporności na stres. Ocena psychologa w tym zakresie nie budzi żadnych wątpliwości skoro badający powódkę lekarz psychiatra wskazywał w październiku 2018r., że nastrój powódki uzależniony jest od bieżących wydarzeń (k.315). Wyjaśnienia zawarte w opinii psychologicznej dotyczące stanów depresji i zaburzeń adaptacyjnych były więc wystarczające dla rozstrzygnięcia. Nawet więc jeżeli doszło w tym przypadku do wydłużonej reakcji żałoby, to brak jest jednak jakichkolwiek podstaw do dalszego wyjaśniania stanu zdrowia powódki przez biegłego psychiatrę. Sąd Okręgowy nie naruszył w tym przypadku art. 278 k.p.c. Ustalenia Sądu Okręgowego nie wskazywały ponadto by powódka była niezdolna do pracy i brak jest w tym zakresie twierdzeń strony powodowej. Nie ma więc żadnej konieczności do uznania, że istnieje potrzeba skorzystania z dalszych wiadomości specjalnych, tym bardziej, że ocena o pomocy osób trzecich nie wynikała z analizy zdrowia powódki, lecz z ustaleń o utracie męża, który stanowił silne wsparcie i świadczył istotną pomoc życiową, w tym w utrzymaniu nieruchomości, na której zamieszkiwała powódka wspólnie z mężem.

Trzeba natomiast podkreślić, że zaburzenia depresyjne objawiające się obniżonym nastrojem, płaczliwością oraz zaburzenia emocjonalne przejawiające się w impulsywnych, nerwowych reakcjach, zaburzeniach snu i obniżonej aktywności nie są atypowym następstwem śmierci osoby najbliższej. Nietypowy jest tylko w tym wypadku przedłużony stan żałoby wynikający z osobowości powódki. Nie trzeba wiadomości specjalnych by stwierdzić, że utrata osoby bliskiej wywołuje silny wstrząs psychiczny i łączy się z dużym stresem. Silny związek emocjonalny powódki z mężem nie budził wątpliwości w świetle zeznań rodziny powódki i jej samej wskazujących, że H. G. i R. G. (1) pozostawali w zgodnym związku ponad 30 lat. Opinia zaś psychologiczna potwierdza zeznania powódki o traumie związanej ze śmiercią małżonka. Dokumentacja lekarska nie wskazuje też by powódka leczyła się wcześniej psychiatrycznie lecz potwierdza, że śmierć męża wywołała u niej wstrząs psychiczny. Cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, zaburzenia emocjonalne będące skutkiem śmierci osoby bliskiej i zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej, to normalne kryteria oceny stopnia krzywdy (zob. wyrok SN z dnia 18 czerwca 2014 r., V CSK 418/13, Legalis Numer 1067197).

Wszystkie powyższe kryteria Sąd Okręgowy brał pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie na poziomie 110.000zł nie może być uznane za rażąco wygórowane i to niezależnie od tego czy brak podjęcia stałego leczenia przyczynił się do wydłużenia procesu żałoby. Niewątpliwie bowiem krzywda powódki wynikająca z przedwczesnego zerwania więzi z osobą najbliższą była duża. Podkreślić zaś trzeba, że wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie nie może być symboliczna lecz powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (vide: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r. I CSK 159/05 Legalis Nr 304556). Niezależnie więc od procesu żałoby krzywda powódki związana była przede wszystkim z faktem przedwczesnego naruszenia relacji rodzinnych jakie zwykle są oczekiwane w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. Kwota zasądzona razem z wcześniej wypłaconą 31.700 zł stanowi odpowiednią rekompensatę krzywdy powódki. Sąd drugiej instancji jako Sąd meriti władny jest zmienić wysokość zadośćuczynienia, jeżeli przyznane jest rażąco nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 nie publ. LEX nr 146356), co w tej sprawie nie zachodzi.

Nie można więc podzielić zarzutu naruszenia art. 446§4 k.c.

Niewątpliwie na obecną sytuację życiową ma także wpływ okoliczność wyprowadzenia się syna powódki. Tu trzeba jednak dostrzec, że nawet gdyby do wypadku nie doszło, to trudno było oczekiwać, że syn H. G. będzie mieszkał z rodzicami i będzie stanowił stałe wsparcie dla matki, tym bardziej, że R. G. (2) ma (...) lat, nie miał stałej pracy w S., już wcześniej mieszkał w innej miejscowości, miał też własną rodzinę, a obecnie ma osobiste problemy wynikające z zaburzenia jego osobistej sytuacji rodzinnej.

Należy podkreślić, że powódka przed wypadkiem pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym ze sprawnym mężem, który nie był jeszcze w zaawansowanym wieku i co najbardziej istotne posiadał umiejętności wykraczające poza pracę zawodową. Swoje możliwości okazjonalnie wykorzystywał, podejmując dodatkowe zatrudnienia. Powrót syna powódki do domu rodziców był tylko epizodem. W faktycznym utrzymaniu nieruchomości wspólnej istotną rolę odgrywał zmarły małżonek. Okoliczność, że ustalenia w tym zakresie zostały oparte na zeznaniach członków rodziny powódki same w sobie nie dają podstawy do uznania naruszenia art. 233§1 k.p.c. Dopuszczenie dowodu z przesłuchania powódki nie naruszało art. 299 k.p.c. tym bardziej, że ocena krzywdy oraz uszczerbku niemajątkowego nie mogła być oderwana od osobistej sytuacji H. G.. Zarzut zaś naruszenia art. 258 k.p.c. jest oczywiście nieadekwatny, w sytuacji gdy dowód z zeznań świadków został zgłoszony w pozwie na okoliczność znacznej sytuacji życiowej opisanej w pozwie.

Doświadczenie życiowe wskazuje, że w ramach podziału obowiązków domowych takie prace jak: koszenie, rąbanie drewna, pielęgnacja roślin, przycinanie drzew, odśnieżanie, konserwacja domu, znoszenie opału do piwnicy, zbieranie liści, czyszczenie oczka wodnego to prace zastrzeżone dla mężczyzny. Trudno przyjąć by powódka mogła w tym zakresie liczyć na stałą pomoc dzieci, skoro te mają własne życie, mieszkają oddzielnie i mają własne problemy życiowe. W normalnym układzie stosunków małżeńskich powódka mogła oczywiście liczyć na okazjonalną pomoc dzieci ale stałe wsparcie w tym zakresie udzielał jej tylko małżonek. Dzieci są zobowiązane są do pomocy rodzicom a jako współwłaściciele są także zobowiązani do utrzymania przedmiotu współwłasności, ale to uwzględnił Sąd Okręgowy przy wyliczeniu kwoty odszkodowania. Niezależnie od tego stan współwłasności powstał na skutek wypadku.

Sąd Okręgowy nie naruszył zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki uznając, że należy się powódce rekompensata majątkowa.

Nie doszło więc do naruszenia art. 233§1 k.p.c. a w konsekwencji także art. 446 § 3 kc w zw. z art. 6 k.c. Znaczne bowiem pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje wszelkie niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2019 r. IV CSK 149/18 LEX nr 2690294).

Powódka w chwili obecnej otrzymuje z tytułu różnych świadczeń 2313 zł. Błędnie jednak apelująca porównuje tę kwotę do wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwoty 1542 zł, w sytuacji gdy z ustaleń wynika, że dochód na 1 osobę w rodzinie powódki był wyższy co wynikało z uwzględnienia faktu podejmowania przez małżonka prac dodatkowych. Biorąc zaś pod uwagę zwiększenie wydatków związanych z kultem zmarłych i wydatków na leczenie oraz okoliczność, że koszty życia jednej osoby są nieco wyższe, niż w sytuacji gdy wydatki rozkładają się na dwie osoby, należało uznać, że sytuacja finansowa powódki jest na podobnym poziomie. Istotne pogorszenie sytuacji życiowej powódki wynika natomiast z faktu, że nie może ona liczyć na wsparcie męża w pracach domowych (np. w malowaniu, drobnych naprawach, szczególnie elektrycznych) oraz w pracach w ogrodzie wymagających siły fizycznej. W tym właśnie wymiarze Sąd Okręgowy słusznie upatrywał negatywne konsekwencje wynikające ze zdarzenia. Ma to niewątpliwie przełożenie w sferze majątkowej. Powódka musi bowiem zapłacić za taką pomoc i musi poświęcać swój własny czas na załatwienie tego typu spraw, co także ma negatywny wpływ na komfort życia i przekłada się na uszczerbek majątkowy. Wyliczenie więc kwoty zwiększenia tego typu wydatków na poziomie 1372zł w skali roku, a w skali całościowej szkody majątkowej na kwotę 20.580zł nie naruszało zasad ustalania odszkodowania, szczególnie, że ściśle wyliczenie nie było tu możliwe.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. w zw. z art. 15zsz¹ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U.2020.1842 t.j.) i w zw. z art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 maja 2021r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2021.109).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. oraz przy zastosowaniu §2 pkt 6 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018r. poz. 265).

SSA Sławomir Jamróg